

Żydzi w Skierniewicach

data aktualizacji: 2021.04.19 autor: Redakcja



Getto w Skierniewicach istniało do 1941 roku.

W marcu 1941 roku źródła niemieckie podawały, że na terenie Skierniewic przebywa 6 966 Żydów, a w kilka dni po likwidacji miejscowego getta meldowano, iż pozostało ich zaledwie 180. Podejrzewa się, że z Warszawy większość trafiła do obozu zagłady w Treblince.

Księgi skierniewickiej gminy żydowskiej z lat 1826 - 1939, w tym 14 ksiąg aktów urodzeń i 9 ksiąg aktów zgonów zostały wywiezione w 1941 roku do Warszawy w czasie likwidacji getta skierniewickiego i następnie uległy zniszczeniu. Chcąc zatem uzyskać dane o Żydach należało oprzeć się na opisach miasta, urzędowych publikacjach władz rosyjskich i opracowaniach naukowych z tego okresu.

W 1641 roku na mocy postanowienia Sejmu Skierniewice uzyskały przywilej na organizowanie 4 jarmarków rocznie. Po zakończeniu wojen ze Szwecją w połowie XVII wieku zaczęli przyjeżdżać do miasta kupcy z suknom, płótnami i innymi materiałami, a wraz z nimi pierwsi Żydzi z Litwy, Niemiec i Śląska. Znane są dokumenty na dwie dostawy sukna dla kupca Samuela Hirscka z Kórnika, między innymi dostawa z 1790 roku na sumę 22 497 złotych, który brał też sukno w rozliczeniu za dostarczanie do Skierniewic farby i innych środków produkcji dla tutejszych Żydów. Stare przywileje zabraniały osiedlania się Żydów w miastach. Chcąc temu zaradzić, Żydzi prowadzili handel obwoźny, lub dzierżawili wiejskie karczmy leżące w obrębie miasta. Z czasem osiedlali się w samym mieście.

Spis z 1800 roku po raz pierwszy sygnalizuje zamieszkanie w mieście Żydów. Pierwsi Żydzi w mieście osiedlili się legalnie dopiero w czasach arcybiskupa Ignacego Krasickiego. Oficjalne zezwolenie na osiedlenie się jako pierwszy otrzymał Wolf Lewin w 1797 roku, a w 1800 Izrael Hirsch Korn wraz z rodziną i służbą. Obydwaj otrzymali przyrzeczenie królewskie, że mogą zamieszkać tu na stałe. Sprzeciwiającym się mieszkańcom tłumaczono, że miasto nie ma pisanego przywileju „de non tolerandis Judaeis”, a dotychczas zabraniając Żydom osiedlenia się w mieście kierowano się tylko prawem zwyczajowym.

Liczba Żydów dość szybko zaczęła wzrastać dopiero od 1802 roku po ogłoszeniu edyktu króla pruskiego znoszącego przywileje miast. Pojawili się w Skierniewicach Żydzi pochodzenia niemieckiego: Hendzel, Reymont, Hoetzel, Krebs, Eiserman, Zuthaner, Ehlert. Pełnili oni określone funkcje, na przykład urzędników sądowych, lub chirurgów wojskowych. Wynika z tego, że byli do ludzi wykształceni.

W 1812 roku na 1708 mieszkańców Skierniewic było już 203 Żydów, którzy stanowili 11,9 procent populacji. W 1827 roku było ich 216. W pierwszych latach Królestwa Polskiego usiłowano bronić się przed napływem ludności żydowskiej i 21 XI 1821 roku Komisja wydała zarządzenie „Na mocy którego w miastach mających przywileje zabraniające osiedlania się wyznawców judaizmu nie należy pozwalać na zamieszkanie nowych Żydów, już osiedlonych wypędzać, jednak nie należy, ale trzeba oznaczyć im dzielnicy do zamieszkania”.

Na mocy ukazu carskiego z 7 V 1822 wytyczono rewir dla nich. Oficjalnie rewir ten ustaliła Rada Administracyjna. 17 V 1827 roku obejmował on tereny położone na południe i południowy zachód od rynku. W 1847 roku mieszkało już tam 692 Żydów, to jest 26 procent mieszkańców Skierniewic. W roku 1862 liczba Żydów wzrosła do 770 osób.

Po 1827 roku powstała w mieście gmina żydowska. Po raz pierwszy wymieniono bożnice - miejsca zgromadzenia najważniejszej instytucji w życiu religijnym i społecznym Żydów. W języku hebrajskim określano ją jako „bet hakneset”. Znajdowała się ona u zbiegu ulic Piotrkowskiej, Poprzecznej i Barańskiej. Tam odbywały się różne uroczystości, śluby i rocznice, była również miejscem nauczania i ośrodkiem władz administracyjnych. Wzorując się na architekturze Świątyni Jerozolimskiej, była podzielona na część dla kobiet i mężczyzn, a naprzeciw wejścia znajdowała się szafa ołtarzowa, czyli miejsce na Torę (pismo święte).

Bardzo wysoko ceniono instytucję małżeńską. Niezameżne kobiety i nieżonaci mężczyźni nie cieszyli się szacunkiem. Wybór żony uznawano za rzecz bardzo trudną, dlatego przestrzegano przed pochopnymi wyborami. Małżeństwo zawierano w młodym wieku. Kojarzeniem par zajmował się swat, a młodzi często w ogóle wcześniej się nie znali. Śluby odbywały się we wtorki i piątki. Sporządzano kontrakt ślubny zwany Ketubą, a zgodnie ze zwyczajem, mąż gwarantował mieszkanie, utrzymanie i opiekę. Ceremonia ślubu odbywała się na dziedzińcu w synagodze (świątyni) pod baldachimem zwanym chupą.

Jeśli chodzi o zrywy narodowe Polaków, to Żydzi nie podlegali poborowi. Wyjątkiem była II wojna światowa, natomiast cały czas płacili podatki rekrutowe. Żydzi skierniewiccy płacili jedną ratę w wysokości 964 zł i 12 grodzy dozoru bożniczego, gdzie część funduszy zatrzymywano. Tak było w okresie powstania listopadowego w 1830 roku. Były przypadki ochotników, którzy wstępowali do oddziałów powstańczych. Spokój trwał aż do wybuchu ostatniej wojny.

W początkowym okresie okupacji niemieckiej, skierniewiccy Żydzi pozostawali w swych miejscach zamieszkania. Jednak już 25 listopada 1939 roku szef okręgu warszawskiego Fischer wydał zarządzenie o oznakowaniu przedsiębiorstw żydowskich. Od 1 grudnia weszło w życie zarządzenie o obowiązku noszenia opaski z gwiazdą. 15 października 1940 roku starosta Skierniewic kazał

utworzyć dzielnicę żydowską. Od 15 listopada 1940 nie wolno było żadnemu Żydowi pozostać na terenie wiejskim. Do ogradzania terenu Niemcy przystąpili 21 listopada 1940 roku. Na getto przeznaczili część centralną miasta, na południe od rynku. Ogrodzenie wykonano z desek i pomalowano na biało, a sięgało ono górnej części okien parteru.

Ulica Piotrkowska (obecnie Batorego) przechodziła środkiem getta. Urządzenie getta prowadzono na koszt gminy żydowskiej, płacąc za robociznę i materiały. Na ogrodzenie materiał uzyskano z rozbiórek płotów i parkanów. Ogólna liczba Żydów w powiecie skierniewickim w marcu 1941 roku, według źródeł niemieckich, wynosiła 6966 osób.

W latach późniejszych notowano ukrywanie się Żydów na wsiach, po stodołach i piwnicach chłopskich. Ludność getta żyła w bardzo trudnych warunkach. Brak żywności, wody i lekarstw spowodował wybuch epidemii tyfusu plamistego i brzuszego. Starosta wydał zarządzenie, że Żydzi wychodzący z dzielnicy muszą mieć zezwolenie wystawione przez urząd pracy do zatrudnienia poza gettem.

Akcja likwidacji getta rozpoczęła się w dniach 1-9 lutego 1941 roku. Wówczas to starosta skierniewicki w raporcie pisał: „Część Żydów dobrowolnie przeniosła się do getta w Warszawie. W mieście pozostało jeszcze tylko 180 Żydów”.

Miejsce wymordowania Żydów skierniewickich nie jest dokładnie znane, jednak najprawdopodobniej był to obóz w Treblince. W 1941 roku nie zanotowano na terenie miasta i okolicy wypadków schwytania Żydów. W latach późniejszych odnotowano 7 przypadków ich egzekucji. Rozstrzelano prawdopodobnie 26 osób. Dokładna liczba zamordowanych, ani nazwiska ofiar nie są znane, gdyż zbrodnie takie nie były przez oprawców ujmowane w żadnej ewidencji. Pomordowani tracili cały majątek i dobytek życia, głównie kosztowności i złoto. Nielicznym udało się zakopać swój majątek w nadziei, że kiedyś dana będzie im szansa powrotu do rodzinnych stron. Do dziś słychać opowieści o złocie zakopanym w podskierniewickich lasach, które czeka na swego odkrywcę.

Tylko nielicznym Żydom pochodzącym ze Skierniewic udało się przeżyć okres okupacji w ukryciu, głównie na wsiach w okolicznych gminach Słupia i Skierniewka

Nielicznym udało się zakopać swój majątek w nadziei, że kiedyś dana będzie im szansa powrotu do rodzinnych stron. Do dziś słychać opowieści o złocie zakopanym w podskierniewickich lasach, które czeka na swego odkrywcę.

Autor: Mirosław Figaszewski

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33009-zydzy-w-skierniewicach>